



Pierwszy pułk strzelców podhalańskich na froncie: 1) Dowódca I brygady 1. pułku strzelców podhalańskich, kap. L. Maciejowski — obok jego adjutant ppor. Z. Łuczar. 2) Stanisławów po wypędzeniu Ukraińców. 3) Korpus oficerski I brygady 1. pułku strzelców podhalańskich.

i dlatego dziś wysyła na gwałt wojsk na Śląsk. Czekamy tej chwili, kiedy żołnierz ententy tam stanie, ale to nie zmieni faktu, który już teraz żadna dyplomacja nie przekreśli, że Śląsk Górny jest polski i musi być nasz.

Pierwszy pułk strzelców podhalańskich na froncie.

Komunikaty sztabu generalnego kilkakrotnie zawierały wzmianki o odznaczeniu się tego pułku

wojennym. Tymczasem batalion zapasowy tego pułku dokonuje bezkrwawego przewrotu w Tarnowie i oddaje w ręce polskie wszystkie magazyny wojskowe, uchroniwszy je przed splądrowaniem i wywiezieniem przez austriaków. Zorganizowany i kompletny już w listopadzie 1918 r. wysyła kilka kompanii, które wsiąkły do innych pułków formujących się dopiero i cały 1 batalion operujący jako samodzielna jednostka pod Lwów, a dwa bataliony na front czeski.

Mimo świetnego kierownictwa, jakie miał batalion w osobie kapitana Ludwika Maciejowskiego, poniósł on znaczne straty. Nie licząc mniejszych strat w kilkudziesięciu potyczkach, pod samym Magierowem i Dobrosinem padło 4 oficerów i 30 żołnierzy, a pod Radziwiłłowem 1 oficer i kilkunastu żołnierzy. Wielu rannych odeszło do szpitali. W ofensywie majowej, czerwcowej i lipcowej podhalańcy brali także żywy udział i doszli pod Brody. Po odparciu słynnego ataku bolszewików pod Radzi-



Pierwszy pułk strzelców podhalańskich na froncie: Stanisławów po wypędzeniu Ukraińców.



Pierwszy pułk strzelców podhalańskich na froncie: 1) Ruiny kościoła w Magierowie. 2) Proboszcz z Magierowa ks. M. Sroka.

w boju. I słusznie, gdyż to jest jeden z najlepszych pułków jakie posiada nasza armia i bezsprzecznie za najlepszy uchodzi on na froncie. Jeszcze za czasów austriackich słynęły nasze pułki galicyjskie, wchodzące w skład galicyjskiego korpusu. 13, 20, 56 i 57 piechoty i 16 i 32 obrony krajowej to były pułki, jakim żaden z austriackich nie mógł dorównać. Dawny 20 p. p., a obecnie 1 p. strzelców podhalańskich, rekrutujący się z powiatu sądeckiego i okolicznych, już w chwili przewrotu dokonuje dzieła niesłychanej brawury. Z bronią w ręku, z całym taborem, kilkudziesięciu karabinami maszynowymi przeżyła się przez państwo jugosłowiańskie, Wiedeń i Morawy i nienaruszony staje do dyspozycji rządu polskiego z ogromnym materiałem

W grupie „Bng” gen. Romera, potem bryg. Berbeckiego, a w końcu bryg. Minkiewicza były bataliony brygady podhalańskiej jądrem i podstawą tej grupy. W każdej walce, gdzie nie można było zaufać świeżo zorganizowanym formacjom, ratować musieli sytną podhalańcy. Rawę Ruską, której bronili górale, atakowali Ukraińcy, nie wiedząc jacy tam byli obrońcy. Otrzymałszy dobre cięgi, dali po dwóch dniach oblężenia miasta spokój i nie zadzierali z podhalańcami, których ich gazety nazywały ze złością najemnymi rozbójnikami lub „lipowczykami”.

wiłłowem, przeniesiono batalion do Stanisławowa na dobrze zasłużony 3 tygodniowy odpoczynek, po 7 miesięcznych ustawicznych walkach. Stamtąd pójdzie na inny zapewne odcinek frontu po nowe laury.

Faktem niezbitym jest, że dzięki staraniom niezmordowanego dowódcy brygady podhalańskiej, pułkownika brygady Galicy, jakoteż dowódcy 1 pułku strzelców podhalańskich podpułk. Horoszkiewicza i dowódcy 2 pułku strzelców podhalańskich podpułk. Wróblewskiego, brygada ta wystawiła około 60 kompanii polowych, doskonale wyćwiczonych, które walczą i giną na rozmaitych odcinkach.



Pierwszy pułk strzelców podhalańskich na froncie: 1) Stacja kolejowa w zdobytym Dobrosinie — twierdzy Ukraińców. 2) Ukraińskie okopy rozbite przez naszą artylerię. 3) Most kolejowy w Dobrosinie wysadzony przez Ukraińców.